



CZYTAJ W NUMERZE

- > EWANGELIZACJA NA ULICY COOPERA
- > JAK FINANSOWAĆ DZIEŁA BOŻE?



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 319 • Ósma Niedziela Zwykła • 3 marca 2019 r.



> SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Łukasza (6, 39-45)

Opowiedział im też przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Jak możesz mówić swemu bratu: "Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku", gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obludniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzyś, ażeby usunąć drzazgę z oka swego brata. Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta.



Ks. Marian Rowicki

Dzisiejsze słowo zachęca nas do refleksji nad stanem naszej duszy. Żyjąc „ileś tam lat”, na ile upodobniliśmy się do naszego Pana? Czy nasze serce jest tak pokorne jak Serce Jezusa? Czy potrafimy w pokorze przyznawać się do naszych słabości, a uniewinniać naszych braci? Postanówmy sobie codziennie jeszcze bardziej - przez modlitwę, kontemplację, lekturę religijną, Pismo Święte - wpatrywać się w naszego Pana, by odczuwać w swojej duszy Jego tchnienie.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

SYR 27, 4-7;

Ps 92 (91), 2-3. 13-14. 15-16;

1 KOR 15, 54B-58;

Łk 6, 39-45

OJ, TA BELKA!

Czy ślepy może prowadzić ślepego? No jak, jeśli obydwaj nie widzą drogi? Często słyszę zdanie: "oczywiście ja wierzę w Boga, ale przecież On jest wszędzie, więc po co mi kościół, księża, wspólnota?". Niewidomy poprowadzi niewidomego, jeśli się dobrze przygotuje do drogi, zaopatrzy się w białą laskę i skorzysta z pomocy widzających. To wyraźne przesłanie do nas, że potrzebujemy prowadzenia, poznania Boga nie tylko na podstawie stworzenia. Potrzebny nam Kościół, Pismo Święte i wspólnota, w których możemy sprawdzać naszą wiarę.

Bardzo łatwo przychodzi nam podejmować rolę nauczyciela właściwego postępowania. Przybieramy rolę eksperta od tego, "jak powinno być", a tak naprawdę niewiele mamy do zaoferowania. Tego "jak powinno być" uczymy się całe życie. A nauczyciel i mistrz tego przedmiotu jest tylko jeden - Jezus Chrystus. Wszyscy inni są tylko mniej lub bardziej zaawansowanymi w nauce uczniami.

Może zamiast mówić i myśleć tyle o tym, "jak powinno być", włożmy więcej energii w jakość naszej relacji z Jezusem. I innym pomagajmy spotkać Jezusa, zamiast ich pouczać. Więc co możemy zrobić z tą belką w naszym oku? Najpierw musimy ją zobaczyć. Belka w przykładzie Jezusa oznacza konieczność dokonania oceny własnego po-

stępowania. Apostoł Jakub pisze o lustrze, którym jest Słowo Boże, tak bardzo ostre, że jest zdolne osądzić nasze myśli, zanim przerodzą się w czyny. Belce bardzo często towarzyszy gniew, bo jeśli na siłę chce się komuś udowodnić, że jest winien, to wtedy zazwyczaj pojawiają się też trudne emocje. Dlatego Jakub, pisał: „Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga. Przeto odrzućcie wszelki brud i nadmiar złości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione w was Słowo, które może zbawić dusze wasze” (Jk 1, 20-21). Jak możemy zauważyć, belką może być zagniewanie, złość, względnie inny rodzaj brudu, który Apostoł poleca odrzucić, aby móc przyjrzeć się sobie w zwierciadle Słowa Bożego. Z belką w oku nigdy nie zwierniemy w stanie bezbożcu. Z belką w oku nigdy nie boryka się nasz brat. A przecież po to jesteśmy w Ciele Chrystusowym, aby wzajemnie sobie pomagać. Spójrzmy na starotestamentowego króla Dawida. Przeczytajmy Psalm 51, w którym król najpierw uznał swoją winę, zobaczył własną belkę, i później wołał do Pana: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego ducha świętego!” (Ps 51, 12-13).

Belce bardzo często towarzyszy gniew, bo jeśli na siłę chce się komuś udowodnić, że jest winien, to wtedy zazwyczaj pojawiają się też trudne emocje.



Ale czy to oznacza, że mamy nie reagować na zło dziejące się wokół nas? W ostatnim czasie głośno jest o pomysły Prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który podpisał się pod deklaracją LGBT+. Pod pozorem walki z dyskryminacją postuluje się wprowadzenie w każdej szkole edukacji seksualnej, która będzie uwzględniać kwestie tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej w sposób zgodny ze standardami i wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). To jest kolejna próba zmiękczenia społeczeństwa. Świat, w którym żyjemy, próbuje nam wmówić, że w małżeństwach tej samej płci, w adoptowaniu dzieci przez osoby ze środowisk LGBT - nie ma nic złego. Nie możemy milczeć, kiedy świat propaguje grzech. Jak Bóg potępia homoseksualizm i co mówi na ten temat w Biblii? „Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie” (Rz 1,26-27). I niezależnie od tego, jak bardzo chcielibyśmy być tolerancyjni, nas chrześcijan obowiązuje Prawo Boże. Nie bądźmy niewidomymi z dzisiejszej Ewangelii.

Grzyżna Karwowska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Święto Chrztu Polski

Sejm przyjął projekt ustawy ustanawiającej Święto Chrztu Polski. Będzie się ono odbywać co roku 14 kwietnia. Święto ma na celu "upamiętnienia chrztu Polski dokonanego 14 kwietnia 966 r., zważywszy na doniosłość decyzji Mieszka I, cywilizacyjną wagę tego wydarzenia, kluczowe znaczenie dla rozwoju naszej Ojczyzny, a jednocześnie znikomą obecność tego historycznego faktu w społecznej świadomości". Dzień 14 kwietnia ma stać się okazją do zadumy i refleksji nad odpowiedzialnością za naszą przyszłość. Większość historyków przyjmuje, że chrzest Mieszka I, będący jednocześnie symbolicznym chrztem Polski odbył się w Wielką Sobotę 14 kwietnia 966 r.

Nietypowa Biblia

Papież Franciszek otrzymał szczególny prezent z Niemiec. Pierwszy egzemplarz tzw. Biblii Wiedmanna wręczył papieżowi podczas audyencji 20 lutego w Watykanie syn zmarłego artysty. Nakład jest numerowany - wynosi tylko 3 333 sztuki z komentarzami autora obrazów. Ta nietypowa Biblia została nazwana imieniem Willego Wiedmanna (1929-2013), artysty ze Stuttgartu. Jest to pełny przekaz Starego i Nowego Testamentu przedstawiony w 3 333 obrazach. Artysta pracował nad tym dziełem 16 lat. Oryginał składany w formie harmonijkowym, ma długość ogółem prawie 1,2 kilometra i składa się z 19 ksiąg. Ze względu na swoje rozmiary przez pewien czas znajdował się w księdze rekordów Guinnessa.

Manifest w obronie rodziny

W związku z wyborami do Parlamentu Europejskiego (PE), które odbędą się w maju br., Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich w Europie (FAFCE) rozpoczęła kampanię „Vote for the family!”. Jej celem jest zachęta polityków startujących w wyborach do promowania rodziny i związanych z nią wartości i do podejmowania decyzji wspierających rodzinę od strony materialnej, np. poprzez zapewnienie odpowiednich narzędzi podatkowych, gospodarczych i godnych warunków pracy, a także uznanie komplementarności mężczyzny i kobiety, respektowanie i promowanie instytucji małżeństwa za pośrednictwem konkretnych regulacji i projektów wspierających oraz uznanie prymatu ojca i matki jako pierwszych wychowawców dziecka.

Przeciw karze śmierci

Franciszek wezwał rządy i wszystkich odpowiedzialnych do poczynienia koniecznych kroków w celu całkowitego wyeliminowania kary śmierci. Papież apelował o to w wideoprzesłaniu do uczestników VII światowego kongresu poświęconego temu tematowi. Przypominał, że życie ludzkie jest najważniejszym i podstawowym darem, jaki otrzymaliśmy oraz źródłem wszystkich innych darów i praw, stąd musi być chronione. Z oficjalnych danych wynika, że w 2017 r. na świecie wykonano 993 wyroki śmierci. Najwięcej w Iranie, Arabii Saudyjskiej, Iraku i Pakistanie.

EWANGELIZACJA NA ULICY COOPERA OTO STOJĘ U TWYCH DRZWI I KOŁACZĘ...

Kilka tygodni temu w naszym kościele ruszyła kolejna edycja katechez. Są one prowadzone przez wspólnotę neokatechumenalną, której jestem szczęśliwym członkiem. Pewnego dnia padła decyzja: plakaty i ulotki to za mało! Pragniemy udać się do wybranej części parafii i osobiście zaprosić mieszkańców do wzięcia udziału w tym niezwykłym wydarzeniu! Duch Święty wskazał na odcięte przez trasę S-8 tereny na Bemowie, a konkretnie grodzono betonowe osiedle na ulicy Coopera. To właśnie tam, niczym pierwsi chrześcijanie, dwójkami, mieliśmy wędrować od drzwi do drzwi i zapraszać na ucztę.

Słowo stało się ciałem w niedzielne lutowe popołudnie o godzinie 15. Przez całą drogę z kościoła na ulicę Coopera w moim sercu rytmicznie pobrzmiwało echo czytania z porannej mszy. Tego dnia wierni otrzymali fragment mówiący o powołaniu Izajasza na proroka: *I usłyszałem głos Pana mówiącego: "Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?"*. Odpowiedziałem: „Oto ja, posłaj mnie!” (Iz 6, 8). Absolutnie nie czuję się prorokiem, lecz chciałem po prostu iść do tych ludzi i powiedzieć im, że jest alternatywa, że jest Ten, który przegarnia każdego, nawet z największego gnoju.

Nasza ekipa liczyła około 30 osób. Umówiliśmy się, że ewangelizacja będzie trwać równo godzinę od momentu wejścia na osiedle. Chodziło to, by nie narzucać się mieszkańcom zbyt długą obecnością, lecz jedynie wysłać im łagodny sygnał: Przyjdźcie do nas na katechezy, czekamy!

Świat furtek, kodów i ochroniarzy przywitał mnie nieufnie. Pierwsza napotkana kobieta była, mówiąc delikatnie, zirytowana faktem, że ktoś obcy kręci się pod oknami i proponuje ludziom zupełnie inne zasady niż te obowiązujące na jej osiedlu. Moja spokojna reakcja zaskoczyła nawet mnie samego. Po prostu podziękowałem i poszedłem dalej. Muszę w ogóle powiedzieć, że jeszcze przed startem misji, gdy modliliśmy się wspólnie w kościele, Bóg odjął mi wszelki lęk, wstyd i niepokój.

Gdy otwierały się drzwi... spotykaliśmy się głównie z dużym zainteresowaniem i sympatią! Mówiliśmy, żeby się nie lękać; że wszelkie przeszkody da się usunąć łatwiej niż by się wydawało; że Pan Bóg zaprasza na katechezy każdego z osobna i że nikt nie jest wykluczony, chyba że sam się wykluczy. Nikogo nie namawialiśmy na siłę, nie wstawialiśmy nogi za próg. Mam nadzieję, że udało się nam ukazać braciom z Bemowa miłosierne i chwalebne oblicze Pana, który nigdy się nie narzuca, lecz... zawsze wyciąga rękę do człowieka.

Jeszcze tylko raz tego dnia zetknąłem się z niezadowoleniem ze strony pewnego mężczyzny. Spojrzałem na zegarek: mijala dokładnie godzina od rozpoczęcia misji. Zgodnie z ustalo-



nymi zasadami nadeszła pora, by sługa nieużyteczny zszedł ze żniwa Pana.

Chciałem po prostu iść do tych ludzi i powiedzieć im, że jest alternatywa, że jest Ten, który przegarnia każdego.

Wracając, dziękowałem Bogu za to, że mogłem szukać Jego Przenajświętszego Odbicia we wszystkich napotkanych tego dnia ludziach, a szczególnie w tych, którzy nie przyjęli mnie z otwartymi ramionami. Gdzie Bóg w kimś, z kim nie jest nam po drodze? To wielka Tajemnica wiary, która wypełnia się w życiu każdego z nas. Zresztą co ja wiem o historii danego człowieka? Też byłem kiedyś daleko od Kościoła. Wszystkich z miłością polecam Bogu w modlitwie.

Nie do mnie należy ocena efektów naszej misji. Może wyda ona owoc nie wcześniej niż w dalekiej przyszłości? Ja sam na zaproszenie do neokatechumenatu odpowiedziałem dopiero za trzecim razem. Był ktoś, kto pewnej niedzieli zrezygnował z wolnego czasu, przyszedł do mojej parafii i świadectwem żywej wiary przekonał mnie, że na słodki szept: *Pójdź za Mną!* naprawdę warto odpowiedzieć: *Tak!*

Bogu za wszystko niech będą dzięki.

Jacek Grubek

Nadal nie jest za późno.

KATECHEZY NEOKATECHUMENALNE

PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
GODZINA 19.00 w salce nad kościołem

ZAPRASZAJĄ KRAJÓW PRZEBOSZCZ I KATECHISCI

Zapewniamy opiekę nad dziećmi



Z czego finansował swą działalność Jezus, gdy wędrował przez miasta i wsie wraz z tłumem uczniów? Święty Łukasz zdradza, że nasz Pan był utrzymywany przez... grupę kobiet (sic!), które dzieliły się z Nim swoim majątkiem (Łk 8, 1-3). Dwa tysiące lat później miejsce szczodrych niewiast zajęli... internauci! O nowym portalu crowdfundingowym KatolikWspiera.pl, który pomaga gromadzić środki na boże dzieła, rozmawiamy z jego założycielem, Piotrem Chomickim.

EPIFANIA: Bogaty sponsor lub współfinansowanie ze środków publicznych... To dopiero marzenie ewangelizatora! Przeciętny internauta nie ofiaruje więcej niż parę złotych...

PIOTR CHOMICKI: I dobrze. Taki jest sens i zasada crowdfundingu: małe kwoty, ale duża skala. To działa, bo Internet ma globalny zasięg.

Zalóżmy, że chciałabym zorganizować koncert pieśni neokatechumenalnych. Czy muszę spełnić jakieś warunki, by zbierać środki poprzez portal KatolikWspiera.pl?

Kryterium jest tylko jedno: projekt musi być katolicki i na Chwałę Bożą. A czy to będą jaśółka parafialne, założenie kanału na Youtube, czy film fabularny – to już pozostawiamy inwencji twórców.

Wielu wiernych zdziwi się, że na coś takiego jak koncert w ogóle potrzebne są pieniądze...

Oczywiście można zrobić typowy wieczór uwielbienia, skrzyknąć znajomych, dogadać się z księdzem, choć nie zapominajmy, że

Obecnie na KatolikWspiera.pl trwa zbiórka m.in. na film „Ksiądz też człowiek”, czyli odpowiedź na „Kler” W. Smarzowskiego.



prąd też kosztuje. Ale Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie jest za darmo (śmiej). Co jednak, jeśli zapragniesz nadać temu projektowi zupełnie nowy wymiar, np. nagrać profesjonalny film z koncertu, umieścić go na Youtube'a, czy uruchomić transmisję on-line dla tych, którzy musieli zostać w domu? Do tego potrzebni są już specjaliści, a więc i budżet.

To dla Boga nie pracuje się za darmo?

Jesteśmy przyzwyczajeni, że „katolickie” równa się „bez kosztów”. A potem idziemy do kina na hollywoodzki film i wydajemy 30 złotych na bilet. Wszyscy twórcy muszą mieć na chleb, a wolnego czasu dla rodziny nigdy za wiele. Oczywiście jest garstka osób, które z radością składają Bogu dziesięcinę ze swoich dochodów i talentu. To co możemy zrobić za darmo, zróbmy! Niemniej każdy fachowiec chce pracować na dobrym sprzęcie, a ten trzeba już skądś wypożyczyć. Co z tego, że zbierzesz zdolnych muzyków wolontariuszy, jak przyjadą i zobaczą, że udźwiękowienie jest tak słabe, że nie da się tego słuchać? Nie chodzi o to, żeby robić drogie dzieła boże, ale by wejść na nowy – wysoki poziom realizacji.

Właściwie po co?

Bo przestrzeń artystyczna świecie nie jest oddana Panu Bogu, lecz innym bogom. Jeśli chcemy to zmieniać, musimy inwestować i robić dobre dzieła muzyczne i filmowe. Tak jak protestanci, którzy szczególnie za Oceanem inwestują w media, w propagowanie Ewangelii, w różne inicjatywy, a ich scena muzyczna działa po prostu znakomicie. A w Polsce wciąż raczkuje, bo nie ma środków na rozwój.



„Możemy wybudować wiele kościołów. Ale jeśli nie będziemy mieli własnych mediów, te kościoły będą puste”, powiedział niegdyś św. Maksymilian Kolbe, patron projektu Katolik Wspiera.

Czyli KatolikWspiera.pl to taka zachęta, by zejść z kanapy...?

Tak! By wspierać i... działać, tj. nie być obojętnym na tych, którzy wciąż czekają na Chrystusa. 60 procent Polaków nie chodzi na mszę. Można to zmienić na wiele sposobów! Są tacy, których do kościoła przyciągnie tylko ktoś znany, np. Muniek z T. Love,

który przyjedzie, powie świadectwo, poruszy ludzi. Teraz pytanie: warto raz na rok zorganizować tego typu rekolekcje, czy lepiej dać sobie spokój, bo to jest zawracanie głowy, bo kto zbierze pieniądze? To już zależy od tego, czy księża i wierni mają rozpalone serca.

Jest sporo portali crowdfundingowych. Czemu warto działać akurat z KatolikWspiera.pl?

Wierzmy, że budżety na boże dzieła dobrze jest gromadzić w bożym miejscu. Dla wielu plusem będzie również fakt, że działamy wedle modelu „bierzesz, ile zbierzesz”, a nie

i Crowdfunding to z angielskiego dosłownie „finansowanie przez tłum”.



„100% albo nic”. Ważne jest też to, że każdy może do nas zadzwonić, napisać, czy nawet przyjechać do biura i zupełnie za darmo zapytać, co zrobić, jak zrobić i czy w ogóle robić? Doradzimy i pomożemy wszystkim projektodawcom, a i każdy darczyńca może w każdej chwili wejść na Katolikwspiera.pl i wesprzeć wybrany projekt dowolną kwotą.

Powołales do życia wiele dużych projektów ewangelizacyjnych. Co powiedziałbyś osobom, które chcą się wyprawić na żniwa Pana?

Bóg najczęściej daje człowiekowi do realizacji zaskakujące rzeczy. Gdy otrzymuję konkretne natchnienie, rozpoczynam długi proces modlitwy i rozeznawania. Trwa on przynajmniej rok, a bywało, że nawet cztery lata. Kluczem jest bliska relacja z Panem Jezusem. Trzeba się całemu oddać, spalić. To jest wezwanie, łaska, odpowiedzialność... Zapał pochodzi od Boga, bo to nie są projekty komercyjne, a trudności nigdy nie brakuje. Zawsze proszę innych o modlitwę, zamawiam msze święte. Potem trzeba jeszcze tylko zawierzyć wszystko Niepokalnej i... do dzieła!

rozmawiała Paulina Konieczna

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **03.03** - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie nabożeństwo adoracyjne; rocznica nominacji Pasterza naszej archidiecezji na stolicę metropolitalną w Warszawie; o g. 15.00 teatr dla dzieci.
2. **04.03** - święto św. Kazimierza Królewicza, imieniny Księdza Kardynała.
3. **06.03** - Środa Popielcowa, Msze św.: 8.00, 18.00, 20.00; po homilii posypanie głów popiołem; w tym dniu obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych; do I niedzieli Wielkiego Postu trwają Kwartalne Dni Modlitwy o ducha pokuty.
4. **07.03** - pierwszy czwartek miesiąca, o g. 18.00 modlimy się w intencji Wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania.
5. **08.03** - piątek, modlimy się za niewiasty; Droga Krzyżowa po Mszy św. wieczornej.
6. **10.03** - pierwsza niedziela Wielkiego Postu, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św.; o g. 17.30 Gorzkie Żale; taca na Seminarium Duchowne.

**NA POCZĄTEK WIELKIEGO POSTU ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWO CZTERDZIESTOGODZINNE.
PROPOZYCJA ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU:**

Piątek - 8 marca

g. 09-10: Graniczna, Wysoka, Jasna, Niska
10-11: Długa, Piotra Skargi, Fortowa
11-12: Zielna, Żeromskiego
12-13: Przejazd, Kopernika, Hubala D.
13-14: Kochanowskiego, Słowackiego
14-15: Kraszewskiego, Chopina
15-16: KŻR, Asysta Procesyjna
16-17: Sienkiewicza, Łaszczyńskiego
19-20: Wspólnota Krwi Chrystusa
20-21: Chętni

Sobota - 9 marca

g. 09-10: Przechodnia, Moniuszki
10-11: Ministranci
11-12: Młodzież
12-13: Warszawska
13-14: Osiedle Groty
14-15: Osiedle Lazurowa, Kocjana
15-16: Osiedle Coopera, Bat. Chłopskich
16-17: Osiedle Narwik
17-18: Osiedle Górczewska
19-20: Domowy Kościół
20-21: Chętni

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

**Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego**

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

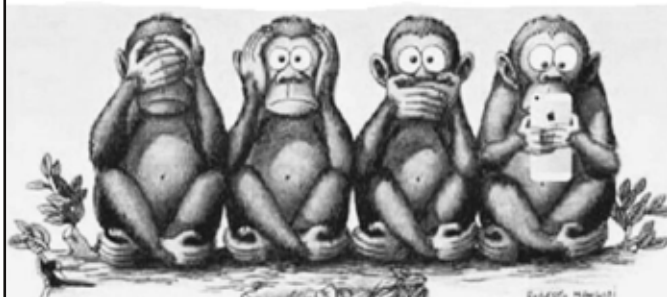
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

> HUMOR

POSTĘP NAUKOWO-TECHNICZNY SPRAWIŁ, ŻE TRZY MAŁPY, Z KTÓRYCH JEDNA NIE WIDZIAŁA, DRUGA NIE SŁYSZAŁA, A TRZECIA NIC NIE MÓWIŁA, UDAŁO SIĘ WSPÓŁCZESNIE ZASTĄPIĆ JEDNYM, UNIWERSALNYM MODELEM. WYSTARCZYŁO WYNALEZĆ SMARTFONA...



> Chrześcijańskie



„NOCNE ŚWIATŁA”: audycja rozświetlająca mroki życia

W tym studiu radiowym nikt się nie spieszy. Tematy omawiane są dogłębnie, bez lukru, w odniesieniu do konkretnych sytuacji z życia. Twórcy audycji chyba najczęściej biorą na tapetę relacje międzyludzkie: całą ich zawilgość i piękno. Starają się też dotykać Tajemnicy Boga. Jeśli więc szukasz w eterze przestrzeni, która pomaga rozwijać życie duchowe i gwarantuje porządną dawkę mądrej psychologii, to „Nocne Światła” są dla Ciebie. Przykładowo w ostatnich tygodniach słuchacze i eksperci rozprawiali o następujących zagadnieniach: „Małżeński warsztat: jak zakochać się na nowo w swoim współmałżonku?”, „Miłość w praktyce: jak rozpakować ciężki bagaż emocjonalny?”, „Bo tak nas wychowano: krzywdzenie emocjonalne dzieci”, „Credo: Zstąpienie do piekiel”.

„Nocne Światła” rozbłyskają na antenie Radia Plus od poniedziałku do czwartku między 23.00 a 1.00. Kolejne wydania można też odsłuchiwać w późniejszym terminie: klikając na ikonkę Playera na oficjalnej stronie programu lub wyszukując pliki mp3 pod adresem www.radioplus/podcasty.

